

POSTANOWIENIE

23 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Paweł Grzegorzcyk

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 23 maja 2024 r. w Warszawie
zażalenia P. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
na wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
z 27 października 2023 r., I AGa 111/22,
w sprawie z powództwa M. Ł. i A. Ł.
przeciwko Gminie Miasto Koszalin i P. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w
W.
o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania zażaleniowego do orzeczenia
kończącego postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 października 2023 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie, na skutek apelacji powodów M. Ł. i A. Ł., uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 8 czerwca 2022 r. oddalający powództwo przeciwko Gminie Miasto Koszalin i P. Sp. z o.o. w W. o zapłatę.

Sąd Apelacyjny uznał, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy. Wskazał, że wynikało to z zaniechania przeprowadzenia oceny charakteru prawnego umowy zawartej przez zamawiającego z generalnym wykonawcą (pozwanych), co miało zasadnicze znaczenie z perspektywy zastosowania w sprawie art. 647¹ k.c.,

z uwzględnieniem, że umowa ta została zawarta w trybie zamówień publicznych i przy wzięciu pod uwagę ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2024 r., poz. 320) w części dotyczącej inteligentnych systemów transportowych. W zakresie istotnym do oceny zastosowania w sprawie art. 647¹ k.c. Sąd Okręgowy pominął ponadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego, część materiału procesowego, co częściowo odnosiło się do zeznań świadków, jak również jednej z czterech występujących w sprawie grup dowodów, tj. wiadomości mailowych. Niezależnie od tego, Sąd Okręgowy zaniechał jakiegokolwiek oceny alternatywnej podstawy faktycznej i prawnej roszczeń powodów, mimo że powodowie już w pozwie wskazywali, iż zgłoszone przez nich roszczenie znajduje swoją podstawę prawną w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu, ponieważ efekt ich prac został przyjęty przez zamawiającego i stanowi część składową jego nieruchomości. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, skoro w ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do zastosowania art. 647¹ k.c., żądanie powodów powinno zostać rozpoznane w aspekcie art. 405 i art. 410 k.c., podczas gdy Sąd Okręgowy nie przeprowadził w tym zakresie żadnego postępowania dowodowego, mimo zgłoszenia wniosków przez strony.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła zażaleniem pozwana P. Sp. z o.o., zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. i wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sytuacji, w której sąd drugiej instancji uchyła wyrok wydany przez sąd pierwszej instancji ze względu na nierozpoznanie istoty sprawy, Sąd Najwyższy, rozpoznając zażalenie złożone na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo zastosował art. 386 § 4 k.p.c., tj. czy okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu merytorycznego stanowiska sądu drugiej instancji, mieszczą się w kręgu sytuacji odpowiadających nierozpoznaniu istoty sprawy. Poza zakresem oceny pozostaje natomiast prawidłowość stanowiska co do *meritum* wyrażonego przez sąd drugiej instancji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41, z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013, nr 4, poz. 54 i z dnia 17 stycznia 2013 r., III CZ 2/13).

W świetle ugruntowanego orzecznictwa, do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie zbada materialnej podstawy żądania, wychodząc z błędnego założenia, że istnieje przeszkoda unicestwiająca roszczenie albo wykluczająca jego skuteczne dochodzenie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315 i z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2013 r., IV CZ 170/12, z dnia 14 lutego 2013 r., II CZ 188/12, z dnia 3 lutego 2017 r., II CZ 146/17 i z dnia 13 października 2017 r., I CZ 90/17). Przesłanka ta – w przeciwieństwie do określonej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. - nie dotyczy zatem sytuacji, w których błąd sądu pierwszej instancji lokuje się w sferze faktów i dowodów, lecz polega na nieprawidłowym założeniu o istnieniu okoliczności stojącej na przeszkodzie ocenie istoty sprawy. Przeszkoda ta może mieć źródło nie tylko w prawie materialnym, jak, przykładowo, w razie przedawnienia roszczenia, lecz również w prawie procesowym, co ma miejsce w razie nieprawidłowego przyjęcia istnienia prejudykatu lub nieprawidłowej oceny granic jego mocy wiążącej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2017 r., III CZ 63/16).

Z materiału sprawy wynikało, że Sąd Okręgowy dokonał oceny prawnej żądania po przeprowadzeniu postępowania dowodowego obejmującego m.in. dowody z dokumentów i zeznań szeregu świadków. Na tej podstawie przyjął, że skoro umowa zawarta między powodami a E. Sp. z o.o. była umową o dzieło, a niezależnie od tego, nawet gdyby przyjąć odmienne, pożądane przez powodów, stanowisko w kwestii kwalifikacji prawnej rozważanej umowy, nie zostały spełnione przesłanki solidarnej odpowiedzialności generalnego wykonawcy i inwestora, ponieważ materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, że pozwani mieli wiedzę o umowie łączącej powodów z E. Sp. z o.o.

Okoliczność, że w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy, skupiając się na kwalifikacji prawnej umowy zawartej między powodami a E. Sp. z o.o., błędnie zinterpretował art. 647¹ k.c., a teza o braku dorozumianej zgody na występowanie powodów w roli podwykonawcy została sformułowana na podstawie niepełnej oceny materiału dowodowego, nie pozwala uznać, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy. W judykaturze Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że

sytuacja, w której sąd pierwszej instancji orzeka o żądaniu z pominięciem określonych dowodów, nawet jeżeli zdaniem sądu drugiej instancji są one istotne (kluczowe) do rozstrzygnięcia sprawy, nie stanowi nierozpoznania istoty sprawy. Dotyczy to także sytuacji, w których pominięcie części materiału dowodowego wiązałoby się z nieprawidłową oceną materialnoprawną roszczenia w całości lub w jakimś aspekcie. W przyjętym w kodeksie postępowania cywilnego modelu apelacji pełnej sąd drugiej instancji dysponuje kompetencjami rozpoznawczymi na równi z sądem pierwszej instancji, tak gdy chodzi o dokonywanie ustaleń faktycznych, jak i stosowanie prawa materialnego (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 r., nr 6, poz. 55). Nie ma zatem przeszkód, aby sąd drugiej instancji, dostrzegłszy luki bądź wadliwości w zakresie ustaleń faktycznych, dokonał koniecznych ustaleń faktycznych samodzielnie, w ramach uzupełniającego postępowania dowodowego.

Odstępstwem od wskazanych reguł jest jedynie sytuacja, w której zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, tj. gdyby dowody przeprowadzone przez sąd pierwszej instancji - w świetle oceny prawnej sądu drugiej instancji - okazały się nieistotne lub nieprzydatne z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy, ewentualnie, gdyby postępowania dowodowego nie przeprowadzono w ogóle. Za takim rygorystycznym podejściem, ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2014 r., I CZ 75/14, z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, z dnia 15 kwietnia 2015 r., IV CZ 6/15, z dnia 13 października 2016 r., II UZ 40/16, z dnia 19 grudnia 2019 r., IV CZ 87/19 i z dnia 6 czerwca 2023 r., II UZ 4/23), stoi założenie, że zapewnienie efektywności modelu apelacji pełnej wymaga ograniczenia do koniecznego minimum przypadków powrotu sprawy do pierwszej instancji.

Z tych samych względów stwierdzenia nierozpoznania istoty sprawy nie uzasadnia sytuacja, w której w ocenie sądu drugiej instancji sąd pierwszej instancji błędnie pominął jedną ze zbiegających się kwalifikacji prawnych stanu faktycznego (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2021 r., II CZ 35/21 i I CZ 56/21, z dnia 6 czerwca 2023 r., III CZ 301/22 i z dnia 7 marca 2024 r., III CZ 315/23), choćby ocena żądania z perspektywy alternatywnej kwalifikacji

prawnej wymagała dokonania – w granicach twierdzeń powoda – dodatkowych ustaleń faktycznych. W zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny wskazywał w tym kontekście na brak rozpatrzenia „alternatywnej podstawy faktycznej i prawnej żądania”, należało natomiast zauważyć, że sytuacja, w której powód dochodzi tego samego żądania opierając je na alternatywnych (różnych) samodzielnych podstawach faktycznych, stanowi szczególny przypadek kumulacji przedmiotowej roszczeń (art. 191 k.p.c.) i wymaga od powoda określenia relacji między dochodzonymi łącznie roszczeniami (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2019 r., IV CSK 255/18, OSNC-ZD 2021, nr A, poz. 3 i z dnia 25 lutego 2021 r., V CSKP 16/21). Przypadki, w których rozstrzygnięcie sprawy może nastąpić według przepisów regulujących określony typ umowy oraz – alternatywnie – przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, nie stanowią zazwyczaj tego rodzaju kumulacji, lecz należy je postrzegać przez pryzmat zbiegających się kwalifikacji prawnych tego samego kompleksu faktycznego, co pozwala sądowi – bez ryzyka naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. – na uwzględnienie powództwa w granicach skwantyfikowanego żądania na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu w razie niemożności uwzględnienia powództwa na podstawie kontraktowej (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2016 r., II CSK 324/15 i z dnia 25 czerwca 2020 r., II CSK 695/18 oraz powołane tam orzecznictwo). Nawet jednak gdyby założyć, że w okolicznościach sprawy Sąd Apelacyjny istotnie uznał roszczenie powodów, związane z art. 405 i n. k.c., za odrębne i konstrukcyjnie zbliżone do żądania ewentualnego, to wydanie wyroku kasatoryjnego nie byłyby dopuszczalne w odniesieniu do całości powództwa, lecz tylko co do tej jego części, w odniesieniu do której Sąd Okręgowy, nie odniósłszy się do żądania w jakimkolwiek zakresie, nie rozpoznał istoty sprawy.

Sąd Najwyższy nie podziela zarazem ogólniejszego poglądu Sądu Apelacyjnego, który można sprowadzić do tezy, że nierozpoznanie istoty sprawy, z uwagi na konstytucyjną konieczność rozpoznania sprawy w dwóch instancjach (art. 176 ust. 1 Konstytucji), zachodzi także wówczas, gdy w toku postępowania apelacyjnego ujawnia się konieczność dokonania przez sąd odwoławczy „kluczowych” („zasadniczych”, „istotnych”, „szerokich”, „mających wpływ na wynik sporu” etc.) ustaleń „po raz pierwszy”. Szerokie rozważania Sądu Apelacyjnego

dotyczące braku możliwości poddania kontroli sposobu rozumowania Sądu pierwszej instancji z uwagi na niedostatki w jego uzasadnieniu, jak również co do koniecznych ograniczeń w zakresie prowadzenia przez sąd drugiej instancji nowych dowodów, nie uwzględniały procesowej roli sądu drugiej instancji w przyjętym *de lege lata* systemie apelacji pełnej, który – odmiennie niż postępowanie kasacyjne – jest jednoznacznie ukierunkowany na rozpoznanie sprawy, przy założeniu, że funkcja kontrolna sądu drugiej instancji stanowi tylko refleks funkcji rozpoznawczej. To zaś, czy model ten ma optymalny charakter, stanowi domenę prawodawcy.

Ujęcie łączące nierozpoznanie istoty sprawy z uchybieniami natury dowodowej jest pozbawione oparcia w brzmieniu art. 386 § 4 k.p.c. i koliduje z racjami celowościowymi, którym należy przyznać rozstrzygające znaczenie z punktu widzenia wykładni art. 386 § 4 k.p.c. Nie jest ono również możliwe do pogodzenia z tym, że – w razie stwierdzenia wadliwości lub niepełnego charakteru ustaleń faktycznych – przepis art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. zezwala na wydanie wyroku kasatoryjnego tylko w razie konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, przy czym wynik językowej wykładni tego przepisu wzmacnia wykładnia historyczna, nakazująca respektować konsekwencje zmiany art. 386 § 4 k.p.c., polegającej na wyraźnej eliminacji dopuszczalności wydania wyroku kasatoryjnego w razie potrzeby przeprowadzenia postępowania dowodowego w znacznej części (art. 1 pkt 19 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, Dz. U. nr 48, poz. 554).

Uzupełniając należało przypomnieć, że prowadzenie postępowania dowodowego w drugiej instancji, nawet w szerokim zakresie, i dokonanie na jego podstawie samodzielnych ustaleń, nie prowadzi do naruszenia konstytucyjnego prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji), jak również dwuinstancyjnego modelu postępowania sądowego, statuowanego w art. 176 ust. 1 Konstytucji (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK-A 2003, nr 3, poz. 20 i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 listopada 2010 r., Ts 49/10, OTK-B 2011, nr 1,

poz. 90 i z dnia 6 października 2015 r., Ts 52/14, OTK-B 2015, nr 5, poz. 446). Dotyczy to a *a fortiori* dokonywania przez sąd drugiej instancji ocen prawnych związanych z badaniem charakteru prawnego konkretnej umowy, co *in casu* – w ocenie Sądu Apelacyjnego – należało uczynić w pierwszej kolejności.

Reasumując, zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. należało uznać za trafny, W zakresie natomiast, w jakim wywody zawarte w zażaleniu i odpowiedzi na zażalenie pozwanej Gminy Miasto Koszalin odnosiły się do kwestii zgody na podwykonawstwo, jak również wykazania przez powodów faktów, które zdaniem Sądu Apelacyjnego tworzyły alternatywną podstawę faktyczną żądania, nie mogły zostać one wzięte pod uwagę przez Sąd Najwyższy, ponieważ wykraczały poza kognicję Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym toczącym się na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

[SOP]

[ms]